Acta Baltico-Slavica

Acta Baltico-Slavica, 49
Warszawa 2025

Article No. 3441
DOI: 10.11649/abs.3441
Citation: Kościewicz, K. (2025). „Każden Żyd przychodzi już na świat łajdakiem": O kwestii żydowskiej w niepublikowanej powieści *Żółte róże* Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej. *Acta Baltico-Slavica*, *49*, Article 3441. https://doi.org/10.11649/abs.3441

Katarzyna Kościewicz
Uniwersytet w Białymstoku
Białystok
k.kosciewicz@uwb.edu.pl
https://orcid.org/0000-0003-0665-7604

„Każden Żyd przychodzi już na świat łajdakiem". O kwestii żydowskiej w niepublikowanej powieści *Żółte róże* Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej[1]

Wprowadzenie

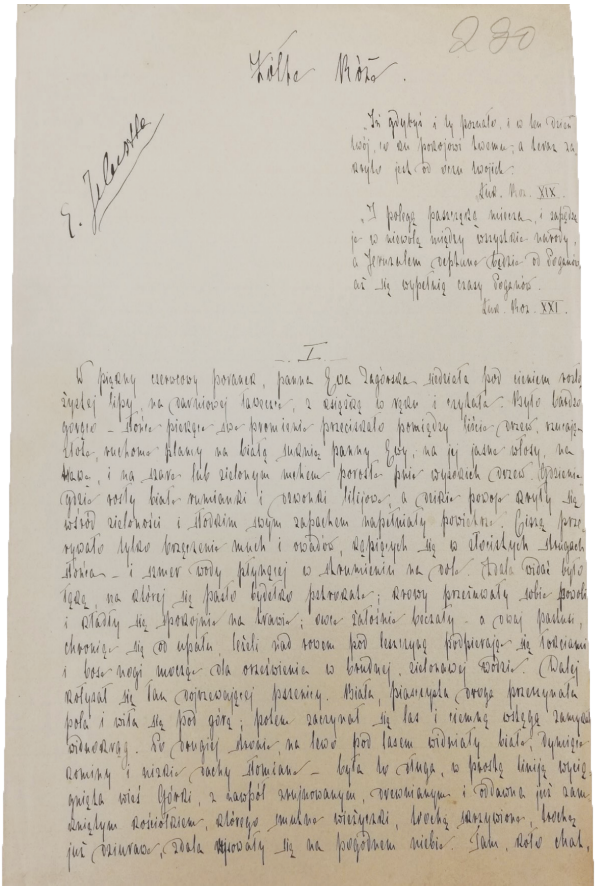
Emma Jeleńska-Dmochowska, pseudonim Eljan, Eljana (1864–1919), należała do kluczowych osobistości życia społeczno-kulturalnego Wilna i Wileńszczyzny przełomu XIX i XX wieku. Opisuje się jej działalność, przywołując liczne role, w których się realizowała: przede wszystkim pisarki (Kamola, 2016a, ss. 65–73, 2016b, ss. 401–410), etnografki (Wasilewicz & Engelking, 2007, ss. 130–133) oraz działaczki społecznej i patriotycznej, głównie na niwie oświatowej (Fedorovič, 2005, ss. 46–53; Szulska, 2006, ss. 195–208). W historii literatury zapisała się najmocniej jako powieściopisarka – autorka dziewięciu poczytnych powieści obyczajowych, m.in. *Panienki* (1899) oraz *Dworu w Haliniszkach* (1903).

[1] Kwerenda do artykułu została wykonana w ramach grantu NCN Miniatura 7 „Archiwum pisarskie Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej", nr projektu: 2023/07/X/HS2/00380.

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 4.0 International License (https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2025.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences
[Wydawca: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk]

Na archiwum pisarskie Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej składają się również utwory literackie dotąd niepublikowane i uznane za zaginione[2]. Wśród nich poczesne miejsce zajmuje debiutancka powieść *Żółte róże* (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*), której rękopis przechowywany jest w Państwowym Litewskim Archiwum Historycznym w Wilnie (Lietuvos valstybės istorijos archyvas).



Il. 1. Pierwsza strona rękopisu powieści *Żółte róże* Emmy Jeleńskiej Dmochowskiej. Państwowe Litewskie Archiwum Historyczne w Wilnie. Fot. K. Kościewicz

[2] Udało mi się odnaleźć w ramach kwerend grantowych zaginione rękopisy trzech dramatów: *Chwili* (Biblioteka Śląska, https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/668828), *Syna* i *Krzywdy* (Lietuvos valstybės istorijos archyvas, sygn. F 1135, ap. 3, nr 80). Helena Romer w opracowaniach poświęconych Jeleńskiej-Dmochowskiej odnotowała jeszcze jeden utwór – powieść *Na wiosnę*, której losy nadal pozostają nieznane (Romer, 1929, s. 3).

Jeleńska-Dmochowska postanowiła potwierdzić artystyczną jakość swojej pierwszej powieści, prosząc anonimowo o recenzję *Żółtych róż* Czesława Jankowskiego. Miał on przyznać młodej autorce „nieco talentu". Ona sama nie była jednak wystarczająco ze swojej próby literackiej zadowolona, by pokazać ją światu (Jeleńska-Dmochowska, *Autobiografia*)[3]. Po latach nadal dość powściągliwie oceniała jej wartość artystyczną: „Pierwsza powieść moja niemająca zresztą żadnej artystycznej ani innej wartości, i która nie ujrzała i nie ujrzy nigdy światła dziennego – poruszała kwestię żydowską – a raczej kwestię panowania przesądu i rasowych uprzedzeń nad postępowym nawet umysłem" (*Ich spowiedź*, 1912, s. 41). Ostatecznie powieść nigdy nie została wydana.

O *Żółtych różach* napisano dotąd niewiele, nie udało się bowiem żadnemu badaczowi dotrzeć do rękopisu powieści. *Nowy Korbut* rejestruje ją jako niedrukowaną (Szweykowski & Maciejewski, 1970, s. 430). Badacze życia i twórczości Jeleńskiej-Dmochowskiej odnotowują tylko istnienie tej powieści. Omawiany utwór można datować jedynie względnie za pomocą *terminus ante quem*, wskazując na wcześniejszą datę powstania niż publikacja szkicu etnograficznego *Wieś Komarowicze w powiecie mozyrskim* z 1891 roku (Szweykowski & Maciejewski, 1970, s. 430). Poprawność takiej datacji potwierdzają słowa samej Jeleńskiej, która w autobiografii spisanej na prośbę Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie konstatowała:

> Nie pamiętam epoki w moim życiu, w której bym nie układała powieści – a pisać zaczęłam bardzo wcześnie. Tylko że z początku moje dzieła nigdy nie mogłam do końca doprowadzić. Pierwsza powieść, którą ukończyłam, a która mi się wydała bardzo piękna, nosiła tytuł *Żółte róże* i poruszała kwestię żydowską. [...] Nie pamiętam jednak, abym się starała o jej wydrukowanie. Zresztą, zajęłam się czym innym. Pod wpływem Karłowicza i Zygmunta Wolskiego zwróciłam się ku ludoznawstwu i z wielkim zapałem zaczęłam zbierać pieśni, bajki, przysłowia i zagadki białoruskie i przygotowywać materiały do mojej pracy o Komarowiczach (Jeleńska-Dmochowska, *Autobiografia*, k. 35)[4].

Istotnym argumentem przemawiającym za datowaniem pracy nad *Żółtymi różami* na lata osiemdziesiąte XIX wieku jest problemowa zależność tej powieści od utworu Elizy Orzeszkowej, a mianowicie *Meira Ezofowicza* wydanego w 1878 roku. Jeleńska przeczytała go jako piętnastolatka. Lektura ta wpłynęła na nią formacyjnie – ukształtowała jej poglądy oraz wyznaczyła kierunek zawodowych i społecznych działań:

> Pamiętam, że zrobiła ona na mnie ogromne, bardzo decydujące wrażenie. Nie tyle zajęły mnie tam sprawy żydowskie, ile walka fanatyzmu religijnego z wyzwalającą się myślą ludzką. Kto wie, czy powieść ta, wpadająca jak promień światła w mrok ultrakonserwa-

[3] Nie udało mi się dotrzeć do opinii Czesława Jankowskiego o tej powieści. Trudno również uzasadnić wybór Jankowskiego jako recenzenta. Był on bowiem zaledwie kilka lat starszy od Jeleńskiej-Dmochowskiej, a na jego dorobek literacki w latach osiemdziesiątych składały się szkice prozą oraz parę tomików poezji.

[4] Wszystkie cytaty z materiałów rękopiśmiennych zostały zmodernizowane w zakresie ortografii i interpunkcji.

> tywnych i katolickich pojęć, wśród których byłam wychowana, nie była właśnie tym pierwszym taranem rozbijającym zbudowane nade mną tak troskliwie sklepienie – nie była tym nakazem, wołającym na mnie: Wstań i idź! Idź naprzód! – Kto wie, czy od owej chwili właśnie nie zaczęłam myśleć i szukać, i usiłować z „żywymi naprzód iść"… (*Ich spowiedź*, 1912, s. 40).

Lektura historii o emancypującym się Żydzie wywarła na Jeleńskiej na tyle głębokie wrażenie, że zainspirowała ją do napisania własnej powieści – *Żółtych róż* – i tym samym wkroczenia na literacką ścieżkę kariery zawodowej.

Fabuła powieści

Żółte róże to utwór poruszający problematykę żydowską. Zamysłem autorki było ukazanie „panowania przesądu i rasowych uprzedzeń nad postępowym nawet umysłem" (*Ich spowiedź*, 1912, s. 41). Miała temu służyć opowieść o losach Ewy Zagórskiej – młodej szlachcianki o słabym zdrowiu i postępowych poglądach. Bohaterka, zafascynowana ideami socjalistów Ferdinanda Lassalle'a i Nikołaja Czernyszewskiego oraz rzecznika emancypacji kobiet Herberta Spencera, zostaje postawiona wobec konieczności wyboru męża. Początkowo odrzuca konwencjonalny model małżeństwa i podąża za głosem serca. Decyzja, którą ostatecznie podejmuje, jest zgodna z oczekiwaniami społecznymi, ale sprzeczna z jej własnymi uczuciami.

Akcja powieści rozgrywa się na polskiej wsi końca XIX wieku, w otoczeniu pięknego, uporządkowanego krajobrazu, kontrastującego z wewnętrznym, burzliwym życiem bohaterki. Autorka przeplata liryczne opisy przyrody z dramatycznymi scenami miłosnymi i portretami rozmaitych postaci społecznych, tworząc złożony obraz epoki i egzystencjalnych dylematów targających głównymi bohaterami. Kluczową rolę w powieści odgrywają relacje Ewy z mężczyznami zabiegającymi o jej względy: Fabianem[5] Noteciem i Saulem Jochelsonem. Noteć, szlachcic z sąsiedztwa, nieco podstarzały, zniszczony hedonistycznym stylem życia, reprezentuje świat materialnych interesów i konwencjonalnych wartości. Jego natrętne zaloty i fizyczna próba wymuszenia pocałunku wywołują w Ewie odrazę. Ma przeczucie, że zagrażają jej niezależności i stoją w sprzeczności z jej marzeniami na temat własnej przyszłości. Z kolei Saul Jochelson to syn dzierżawcy majątku Zagórze, wykształcony i wrażliwy młody Żyd, który, podobnie jak Ewa, doświadcza wyobcowania i samotności. Jest odrzucany zarówno przez społeczność żydowską – za odejście od tradycji, jak i przez chrześcijańską – ze względu na swoje pochodzenie. Punkt kulminacyjny powieści stanowi scena w salonie, kiedy Noteć próbuje siłą zdobyć względy Ewy, a Saul staje w jej obronie.

[5] W powieści autorka zmienia, bez adnotacji, imię tego bohatera na Ksawery (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 378).

Ewę i Saula początkowo łączy jedynie miłość do muzyki. Matka Ewy wyraża zgodę, by utalentowany syn dzierżawcy, powracający na wieś jako inżynier opracowujący plany melioracji okolicy, mógł korzystać z dworskiego instrumentu, by ćwiczyć grę na fortepianie. Jako Żyd, mimo miłej powierzchowności, dobrych obyczajów i wyższego wykształcenia, nie jest zapraszany na zagórskie salony. Jednak między Ewą a Saulem rodzi się uczucie, które z początku oboje próbują ukrywać z powodu dzielących ich różnic społecznych i religijnych. Siła wzajemnej fascynacji, także zmysłowej, jest na tyle duża, że bohaterowie nie są w stanie o sobie zapomnieć. Ewa przez chwilę rozważa możliwość związania się z Saulem. Zdaje sobie sprawę, że taki mezalians będzie oznaczał konieczność porzucenia dotychczasowego życia, domu, rodziny i przyjaciół, wyjścia ze swojej sfery społecznej. Bez akceptacji najbliższych i otoczenia społecznego stanie się wyrzutkiem i będzie zmuszona układać sobie życie z dala od rodzinnych stron. Nikt bowiem z jej otoczenia nie zaakceptuje małżeństwa z Żydem. Gdy dochodzi do ostatecznej decyzji dotyczącej zamążpójścia, Ewa wybiera rozsądnie: wychodzi za mąż za Notecia, który gwarantuje jej stabilność finansową oraz akceptację społeczną. Gdy z tego związku rodzi się dziecko, główna bohaterka w wyniku powikłań zdrowotnych umiera w połogu.

Portret Żyda

Opis bohaterów pochodzenia żydowskiego w powieści Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej jest zróżnicowany. Z jednej strony pojawia się pozytywny odnarratorski opis postaci Saula i jego ojca, z drugiej – wprowadzono do utworu szereg głosów bohaterów o jednoznacznie antysemickiej wymowie. Należy podkreślić, że poza wypowiedziami Saula na temat jego życia w powieści dominuje perspektywa jednej grupy społecznej – szlachty.

Opisy pochodzące od narratora, choć opierają się głównie na obserwacji, niewolne są również od stereotypu. Podkreślana w nich jest egzotyczność i odmienność Żydów przejawiająca się w stroju, wyglądzie i języku. Wypada jednak wspomnieć, że brak w powieści typowego przedstawiania Żydów jako osób brudnych. Abraham Jochelson posiada, co prawda, powierzchowność typową dla przedstawiciela swojej grupy społecznej, żydowskich mieszkańców małych miasteczek: ma długą siwą brodę, nosi jarmułkę i czarny długi surdut. Nie ma jednak w jego wyglądzie nic odstręczającego. Portret jego syna Saula jest nieco inny: ubiór nie wskazuje przynależności do żadnej konkretnej grupy społecznej, jest neutralny, jego pochodzenie zdradza egzotyczna uroda – wschodnie rysy, śniada cera i usta otoczone ciemnym zarostem, „żydowska twarz" – jak stwierdza matka Ewy – dodając, że młody człowiek ma również wymowę typową dla Żyda. W ocenie głównej bohaterki Saul prezentuje się jednak jako bardzo przystojny mężczyzna: „Miał on prześliczne, błyszczące, trochę smutne oczy, czarne jak noc, o długich rzęsach i cieniutkich, jakby piórkiem zarysowanych

brwiach. Czoło otwarte, szerokie było uwieńczone ciemnymi włosami, które się trochę wiły u skroni[6]" (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 295). Podobnie Saula postrzega młodsza siostra Ewy. Basia w rozmowie z Noteciem deklaruje: „I nawet nie można poznać, że to Żyd […], tak ubrany zupełnie jak pan, i bardzo ładny" (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 309). Tak jak w wypadku wyglądu, cech rasowych narrator upatruje również w zdolnościach i charakterze Saula: „Jako Żyd miał wrodzone zdolności i zamiłowanie, pracował dużo, słyszał najlepszych w Europie artystów i doprowadził sztukę swą do rzadkiej doskonałości" (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 301). W postrzeganiu Żydów przez pozostałych bohaterów powieści uwidaczniają się nie tylko stereotypy, ale także antysemickie klisze. Odzwierciedlają one powszechne na ziemiach polskich w drugiej połowie XIX wieku negatywne przekonania i uprzedzenia wobec Żydów. Widać je w opiniach pani Walerii, matki Ewy. Wypowiada się ona o starym Jochelsonie dobrze, podkreślając jego uczciwość. Konstatuje jednak, że stanowi on na tle innych Żydów wyjątek. Broni również Żydów, gdy goście w jej salonie oskarżają ich o finansowe niszczenie szlachty. Argumentuje, że główną przyczyną upadku majątków ziemskich jest nieroztropność i lenistwo ich właścicieli. Ponadto w przypadku pani Walerii dochodzą do głosu również inne uprzedzenia, przede wszystkim religijne, propagowane przez duchowieństwo chrześcijańskie i silnie obecne w liturgii dziewiętnastowiecznej (Delumeau, 1986, s. 264). Bohaterka akcentuje bardzo mocno wyższość religii chrześcijańskiej nad judaizmem. Uczciwy Żyd w jej mniemaniu „rzadkie to zjawisko, bo oni nie mają wiary w prawdziwą religię, cóż więc dziwnego, że błądzą, że ich zasady są chwiejne i niemoralne" (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 309).

Postacią najbardziej uprzedzoną wobec Żydów jest w powieści Noteć. Wynika to nie tylko z faktu konkurowania Saula i Fabiana o względy Ewy. W wypowiedziach Notecia bez trudu odnaleźć można antysemickie nastawienie. Ma ono podłoże rasowe. Postać ta uważa Żydów za oszustów i lichwiarzy. Skłonność do kradzieży to, jego zdaniem, cecha wrodzona: „Każden Żyd przychodzi już na świat łajdakiem. Oni nawet temu nie winni – to we krwi" (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 308). Szczególną niechęć w Fabianie wzbudzają ci spośród Żydów, którzy podejmują próbę asymilacji, naruszają dotychczasowe podziały społeczne:

> A jednak, wie pani, że lepsi są jeszcze starzy Żydzi z pejsami i w długim chałacie, jak ci młodzi „cybilizowani". Bo to nosa zadzierają, pną się do naszego towarzystwa, a jak się wzbogacą, to są impertynenci, aroganci do najwyższego stopnia (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 309).

[6] Innej postaci z powieści kręcone włosy u skroni kojarzą się z pejsami (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 378)

Żydostwo jest w jego przekonaniu czymś wrodzonym, defektem, którego nie zmyje ani obycie, ani wykształcenie, ani pieniądze. Akulturację Żydów postrzega zatem jako rodzaj przebrania, a nie dogłębnej tożsamościowej zmiany.

Poglądy Notecia nie są wyjątkowe w jego grupie społecznej. W środowisku szlacheckim, które prezentuje Jeleńska w swojej powieści, takie opinie na temat Żydów należą do typowych. Niczym mantra wypowiadane są słowa o wrodzonej chytrości Żydów, ich przebiegłości i nieuczciwości. Stereotyp odnoszący się do charakteru łączy się w tych wypowiedziach z religijną narracją i przesądami dotyczącymi picia chrześcijańskiej krwi. „Ci Żydzi – to tylko oszukaństwem żyją" – stwierdza jeden z gości w majątku Zagórskich. Inny dodaje: „To prawda – antychrysty prawdziwe! Wysysają nam ostatnie krople krwi" (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 354). Podkreślana jest także przepaść rasowa, religijna i obyczajowa, jaka dzieli osoby pochodzenia żydowskiego od polskiej szlachty. Różnice rasowe, a nie pracowitość i determinacja, mają być przyczyną przewagi ekonomicznej jednych nad drugimi: „Staropolska natura wzdryga się na widok garnca i łokcia – a te pijawki obrzydłe z tego korzystają; ach, podłe istoty!…" – przekonuje jeden z przedstawicieli szlachty w powieści (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 354).

Koszty asymilacji

Obok problemu antysemityzmu polskiej szlachty, który utrudnia Żydom pełne uczestnictwo w życiu społecznym, powieść Jeleńskiej-Dmochowskiej ukazuje również dylematy i wewnętrzne konflikty związane z asymilacją do społeczeństwa polskiego. Do zasymilowanych Żydów należy z pewnością Saul:

> Byłem wychowany wśród ludzi nowych, idących naprzód, czytałem dużo, uczyłem się, zwiedzałem najcywilizowańsze strony Europy – wcieliłem się zupełnie w dzisiejsze społeczeństwo, przyswoiłem sobie dzisiejsze idee, zasady, pojęcia. Jestem człowiekiem dziewiętnastego wieku, nie zaś starozakonnym Żydem (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 333).

Proces socjalizacji, który stworzył z Saula „człowieka dziewiętnastego wieku", nie należał jednak do łatwych. Młody człowiek nie pobierał nauk w szkołach żydowskich, ale chrześcijańskich. Dla kolegów ze szkoły, Polaków i Rosjan, zawsze pozostawał przede wszystkim Żydem: obcym i przybłędą. Uprzedzenia rasowe były na tyle silne, że nie tylko znajdował się na marginesie szkolnej wspólnoty, bez przyjaciół i wsparcia, był także szykanowany z powodu swego pochodzenia.

Obok traumy szkolnej socjalizacji konsekwencją asymilacji było poczucie wyobcowania we własnej wspólnocie, niedopasowania do tradycyjnej kultury żydowskiej, hermetycznej, nakazowej i nieprzystającej światopoglądowo do już wykształconego i zlaicyzowanego Saula:

> Są to wszystko zasady wsteczne, niedozwalające najmniejszego ulepszenia i postępu, nieoparte na żadnych naukowych podstawach, wyosabniające Żydów spomiędzy wszystkich narodów żyjących, a nakazujące im bezwzględną cześć dla minionych wieków. Żyd nie ma prawa losy swe wiązać z losami społeczeństwa, w którym się obraca, nie jako jego członek, lecz tylko jako tułający się, obcy, obojętny, a często niechętny przybysz. Żyd żyć musi dla swego plemienia, dla swoich tradycji, dla przeszłości; przyszłość przed nami jest zamknięta. On nigdy nie czuje się obywatelem kraju, w którym mieszka – wiecznie odtrącany, pogardzany, żadna wspólność go z nikim nie łączy. Więc zamyka się w swym kole, i na szerszy świat nie spogląda – sprawy finansowe i sprawy plemienia, oto całe jego pole działania. Czy może człowiek inteligentny i wykształcony zadowolić się takim stanem rzeczy? Czy człowiek czujący w sobie siły i zdolności do działania szerszego, mający siebie za równą innym jednostkę, kochający ludzkość, jej dążenia i ideały, rozumiejący jej potęgę, może się poddać prawidłom hamującym wszelką indywidualność, i tym tysięcznym, bezmyślnym nieraz formułom, na których prawie jedynie zasadza się religia Żydów. To jest niemożliwe. I dlatego ja, dodał po chwili milczenia Saul, opierając czoło na dłoni, dlatego ja, choć najmocniej czczę i szanuję religię moich ojców, która w historii starożytnej góruje nad wszystkie czystością swej moralności i pojęciem o jednym Bogu, nie mogę do niej należeć, bo całą duszą usposobieniem i pojęciami jej zaprzeczam – życie moje wcale z jej prawami zgadzać się nie może (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 333–334).

W swoim poczuciu wyobcowania Saul podobny jest i do Meira Ezofowicza, i do doktora Szumana z *Lalki* Bolesława Prusa. Nieobce jest mu doświadczenie ich obu, bycia w zawieszeniu pomiędzy społeczeństwem polskim, które zawsze będzie ich postrzegało jako Żydów, a społecznością Żydów, w której czują się już obco (Sandler, 2016, s. 176). Z jednej strony Saul identyfikuje się z wartościami i kulturą europejską. Kształcił się w polskich oraz zagranicznych szkołach, pasjonuje się muzyką klasyczną, a jego sposób ubierania się i zachowania pozostaje bez zarzutu, a nawet wyróżnia się pozytywnie. Z drugiej strony doświadcza odrzucenia i braku akceptacji zarówno ze strony chrześcijan, jak i własnej społeczności. Jego babcia próbuje go uleczyć z „zarazy postępu i niewiary" za pomocą małżeństwa z Żydówką. Nieskutecznie. Tożsamościowe pęknięcie, które staje się udziałem Saula, dostrzega także Ewa: „Ale on biedny, on nieszczęśliwy, […] on czuje się wszędzie obcym, samotnym… Tak, widocznie nie jest szczęśliwy" (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 367). Ta sytuacja rodzi w nim poczucie wyobcowania i rozdarcia tożsamościowego, które tylko w niewielkim stopniu złagodziła emigracja:

> […] pojechałem za granicę, do Francji, do Anglii – i tam rzeczywiście odżyłem. Nie byłem już przedmiotem śmiechów i żartów, nie byłem pariasem. Czułem się człowiekiem na równi z innymi. Szczęśliwy nie byłem – ale spokojny. Jeździłem, zwiedzałem, używałem swobody. Wstąpiłem do zakładu Ponts et Chaussées[7]. Tam znalazłem sympatyczne

[7] Francuska szkoła wyższa o profilu technicznym założona w XVIII wieku w Paryżu.

> towarzystwo – przestałem czuć się wyrzutkiem w społeczeństwie. Wprawdzie była pustka – nie miałem kraju, ojczyzny, nie byłem nigdzie u siebie – ale było mi lepiej… zaczynałem godzić się z losem… i byłbym tam pozostał może na zawsze… (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 372).

Powrót w rodzinne strony z powodu pogarszającego się stanu zdrowia ojca przywołuje dawne rozterki. Miłość do Ewy dodatkowo je wyostrza. Saul zdaje sobie sprawę, że związek z młodą szlachcianką oznacza poniesienie znacznie większej ofiary z jej strony. Świadoma społecznych konsekwencji związku z Żydem jest także Ewa. Pochodzenie Saula, choć dla niej początkowo pozbawione znaczenia, staje się główną przeszkodą na drodze do ich szczęścia. Główna bohaterka jest przekonana, że związek z Żydem będzie potępiony przez ówczesne społeczeństwo. W swoim otoczeniu zostanie uznana za dziwaczkę, awanturnicę, a nawet wyłączona z grona „przyzwoitych" kobiet. Popełnienie mezaliansu, odrzucenie utartych schematów i konwenansów związanych z małżeństwem wymaga odwagi i siły, których Ewa nie ma. Dodatkowo, obawia się reakcji rodziny, zwłaszcza matki. Lęka się jej sprzeciwu, niezrozumienia, a nawet ostracyzmu. Myśl o zerwaniu więzi z bliskimi, którzy dotychczas stanowili dla niej ostoję i oparcie, napawa ją trwogą:

> „Więc ja mam być jego żoną?" I nagle zasłona szczęścia, którą jej oczy były przykryte, rozdarła się – i Ewa zobaczyła, co się z nią stało. Przypomniała sobie, że Saul – jej ukochany, jej uwielbiany Saul, był to Żyd – prosty, zwyczajny Żyd – którego ojciec nosił jeszcze jarmułkę i długi chałat. Przypomniała sobie, że takich Żydów do towarzystwa nawet nie przyjmują – że wszyscy na nich z góry, prawie z pogardą patrzą, że ręki im nie podają. Że gdyby ona była jego żoną, toby za taką samą prostą Żydówkę przez wszystkich obcych, a przez tych, co ją znają, za dziwaczkę i awanturnicę uważaną była. – „Ach, co mi tam znaczą sądy ludzkie, rzekła do siebie, o niego jednego dbam tylko – on jeden dla mnie na świecie. Poświęcę mu wszystko, wszystko… niech tylko mnie kocha…. Będę szczęśliwa! O będę z pewnością!…. […] Przecie on taki sam człowiek, jak i wszyscy – taki sam? Ach, na świecie całym nie ma jemu równego! A to że Żyd? To mnie wszystko jedno. Owszem, rada jestem, że on Żyd… owszem, to dobrze, dobrze…. Ale mama… rodzina cała – co oni na to powiedzą?" (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 394).

Ewa rozważa również kwestię formalizacji związku. Zdaje sobie sprawę, że ślub z niechrześcijaninem może okazać się problematyczny i w gruncie rzeczy niezgodny z jej przekonaniami. Co warte podkreślenia, nie bierze pod uwagę zmiany wiary przez Saula. Uważa, że niesformalizowanie związku sprowadziłoby ją do roli kochanki, „metresy", co budzi w niej sprzeciw i lęk przed społecznym ostracyzmem.

> Tak… ale jeżeli ślubu nie wezmę, to kimże będę?… Kochanką… metresą – nie żoną. I każda najnędzniejsza kobieta ze wsi, każda wyrobnica i włościanka z góry na mnie spojrzy – każda uczciwa kobieta będzie mnie miała w pogardzie – żadna mi ręki nie poda. A pierwsza lepsza dziewczyna z ulicy, przewrotna i zepsuta do szpiku kości, powie mi, że jestem jej równą…! Ach, Boże! To okropne!… (Jeleńska-Dmochowska, *Żółte róże*, k. 395).

Miłość do Saula zmusza Ewę do konfrontacji ze sobą i światem. Z jednej strony pragnie wolności i niezależności, związku opartego na miłości i pożądaniu, z drugiej – tęskni za akceptacją, poczuciem bezpieczeństwa i przynależności. Wybiera rozsądnie – wychodzi za mąż za osobę ze swojej warstwy społecznej.

Podsumowanie

Żółte róże stanowią ważne źródło do badań nad antysemityzmem i kwestią żydowską w literaturze pozytywizmu. Analiza powieści pozwala lepiej zrozumieć kontekst historyczny i społeczny stosunków polsko-żydowskich w latach osiemdziesiątych XIX wieku, czyli w okresie, w którym z jednej strony nasilały się postawy asymilacyjne, z drugiej strony rosła niechęć wobec wyznawców judaizmu, co można było obserwować m.in. na łamach „Roli" czy „Niwy" (Tomasiewicz, 2017, s. 230). Co ważne, uwaga autorki skupiła się nie na życiu wielkomiejskim, lecz prowincjonalnym, szlacheckim i na głęboko zakorzenionych wśród tej warstwy społecznej stereotypach i uprzedzeniach wobec Żydów. Jeleńska-Dmochowska wskazywała na szlachecki separatyzm jako cechę fatalną w skutkach. Dotyczył on zresztą nie tylko Żydów, ale też przedstawicieli pozostałych grup społecznych (Borkowska, 2004, s. 143). Opisała również mechanizmy wykluczenia i dyskryminacji, które w kolejnych dekadach doprowadziły do eskalacji przemocy i nienawiści wobec Żydów. Nie pominęła przy tym negatywów płynących z separatyzmu żydowskiego jako czynnika antagonizującego Żydów i Polaków (Tomasiewicz, 2017, ss. 231–232).

Młoda pisarka w swojej debiutanckiej powieści problem antysemityzmu i asymilacji opisała, idąc ścieżką wyznaczoną przez Orzeszkową, w sposób zaskakująco złożony. Saul jest przykładem Żyda, który zapłacił wysoką cenę za asymilację, ponieważ nie przyniosła mu ona ani pełnej akceptacji ze strony społeczeństwa polskiego, ani poczucia przynależności do własnej grupy religijnej i kulturowej. Powieść *Żółte róże* ukazuje ten proces jako bolesne i pełne wyzwań doświadczenie, obnażając światopoglądowe ograniczenia ówczesnego społeczeństwa oraz dylematy tożsamościowe głównego bohatera. W wypadku Ewy pragnienie miłości i wolności w zetknięciu z ograniczającymi ją konwenansami społecznymi również staje się źródłem cierpienia. Powieść można zatem interpretować jako studium jednostek, Żyda i szlachcianki, zmagających się z konwenansami społecznymi, ograniczeniami epoki, ale także własnymi przekonaniami. Miłość Saula i Ewy staje się symbolem niemożliwego do spełnienia marzenia o szczęściu i przekroczeniu barier społecznych wyznaczanych w tym wypadku przez antysemityzm o podłożu religijnym, ekonomicznym i rasowym (Tomasiewicz, 2017, ss. 229–263)[8].

[8] Przed powieścią Jeleńskiej-Dmochowskiej motyw miłości między bohaterami pochodzenia polskiego i żydowskiego znany był czytelnikom między innymi z *Powieści bez tytułu* (1855) Józefa Ignacego

Podejmowanie w latach osiemdziesiątych XIX wieku w pracach literackich tematu relacji polsko-żydowskich uznać należy również za odważne, o czym świadczą działania redakcyjnej i instytucjonalnej cenzury wobec innych powieści o podobnej problematyce. *Meira Ezofowicza* Orzeszkowej znacząco ocenzurował Franciszek Salezy Lewental, usuwając z utworu fragmenty, które miały wydźwięk antysemicki (Bordzoł, 2025, s. 308). Michał Wołowski, który napisał w latach osiemdziesiątych powieść *Był Żydem*, podobne jak Jeleńska-Dmochowska zainspirowaną utworem Orzeszkowej, również napotkał podczas starań o druk trudności o charakterze cenzuralnym (Wiśniewska, 2014, t. 1, s. 638).

Tematyka żydowska jako główny temat literacki zainteresował pisarkę jeszcze raz wiele lat później. W 1906 roku podjęła ona współpracę z tygodnikiem „Izraelita", na łamach którego ogłosiła nowelę *Tryumfator*[9] (Jeleńska-Dmochowska, 1906). Jej głównym bohaterem jest Żyd Judele Oszmiannik, ginący podczas rewolucji 1905 roku. W kolejnych powieściach Jeleńska-Dmochowska będzie ponownie powracała do zagadnień związanych z zamążpójściem[10], nie podejmie już jednak na taką skalę jak w *Żółtych różach* tematu żydowskiego. Postacie Żydów, zarówno przedstawione pozytywnie, jak i negatywnie, pojawią się w tych utworach jako element tła społecznego. Przeważać tam będą wzmianki o Żydach jako grupie społeczno-ekonomicznej, a nie o jednostkach. Widziani jako masa, pojęcie zbiorowe, potwierdzają zarysowany w stosunku do nich w *Żółtych różach* stosunek szlachty: oparty na stereotypach, wyrażający brak głębszego zainteresowania i siłą rzeczy przekreślający możliwość asymilacji.

Rękopisy

Jeleńska, E. [Jeleńska-Dmochowska, E.], *Żółte róże*, rkps, Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Lietuvos valstybes istorijos archyvas, LVIA), F 1135, ap. 3, nr 80, k. 290–406.

Jeleńska-Dmochowska, E., *Autobiografia*, rkps, Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie (Lietuvos valstybes istorijos archyvas, LVIA), F 1135, ap. 8, nr 26, k. 35.

Kraszewskiego czy *Uroczej* (1868) Teodora Tomasza Jeża (Inglot, 2004; Markiewicz, 1990). Później pojawił się m.in. w powieści *Mechesy* Mariana Gawalewicza (1893–1894).

[9] „Izraelita" za zgodą autorki przedrukował tę nowelkę z „Kuriera Litewskiego". Jeleńska-Dmochowska dwa lata później umieściła ją w zbiorze *Bociany* (Jeleńska-Dmochowska, 1908, ss. 117–137).

[10] W *Panience* (1899) pojawi się znany z *Żółtych róż* dylemat związany z wyborem drogi serca bądź drogi obowiązku wobec rodziny i ojczyzny.

Bibliografia

Bordzoł, P. (2025). Przedwojenne wydanie *Listów* Elizy Orzeszkowej: Rozpoznania wstępne. *Prace Filologiczne: Literaturoznawstwo*, *2025*(15(18)), 301–320. https://doi.org/10.32798/pflit.1727

Borkowska, G. (2004). Żydzi Orzeszkowej. W G. Borkowska & M. Rudkowska, *Kwestia żydowska w XIX wieku: Spory o tożsamość Polaków* (ss. 139–150). Wydawnictwo Cyklady.

Delumeau, J. (1986). *Strach w kulturze Zachodu XIV–XVIII w.* (A. Szymanowski, Tłum.). Wydawnictwo Pax.

Fedorovič, I. (2005). Emma Jeleńska-Dmochowska – „patriotka bez lęku i skazy". W A. Lapinskienė (Red.), *Vilniaus kultūrinis gyvenimas: Moterų indėlis* (ss. 46–63). Lietuvių literatūros ir tautosakos institutas.

Ich spowiedź: Wyniki ankiety dla uczczenia Orzeszkowej. (1912). Nakładem Komisji do Spraw Kobiecych przy Towarzystwie Kultury Polskiej; Skład główny u Gebethnera i Wolffa.

Inglot, M. (2004). Obraz stosunków polsko-żydowskich w powieściach Mariana Gawalewicza. W G. Borkowska & M. Rudkowska, *Kwestia żydowska w XIX wieku: Spory o tożsamość Polaków* (ss. 243–254). Wydawnictwo Cyklady.

Jeleńska-Dmochowska, E. (1906). Tryumfator. *Izraelita*, *1906*(8–11).

Jeleńska-Dmochowska, E. (1908). *Bociany.* Gebethner i Wolff.

Kamola, E. (2016a). Dlaczego warto pamiętać o dokonaniach Emmy Dmochowskiej? W E. Graczyk, M. Bulińska, & E. Kamola (Red.), *Literatura, kanon, gender: Trudne pytania, ciekawe odpowiedzi* (ss. 65–73). Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Kamola, E. (2016b). Działalność oświatowa Emmy Dmochowskiej z Jeleńskich – przedstawienie wybranych aspektów. W E. Jakiel & T. Linkner (Red.), *Młoda Polska w najnowszych badaniach* (ss. 401–410). Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Markiewicz, H. (1990). Asymilacja Żydów jako temat literatury. W H. Markiewicz, *Literatura i historia* (ss. 15–30). Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas".

Romer, H. (1929). W dziesiątą rocznicę śmierci Emmy z Jeleńskich Dmochowskiej. *Kurier Wileński*, *1929*(20), 2–3.

Sandler, S. (2016). Żydzi i sprawy żydowskie w „Lalce" Bolesława Prusa. *Wiek XIX: Rocznik Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza*, *9/51*, 167–177. https://doi.org/10.18318/wiekxix.2016.9

Szulska, I. (2006). Przykładem i piórem: Codzienność Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej (1864–1919) w świetle twórczości i dokumentów epoki. W K. Stępnik & M. Gabryś (Red.), *Kresowianki: Krąg pisarek heroicznych* (ss. 195–208). Wydawnictwo UMCS.

Szweykowski, Z., & Maciejewski, J. (Red.). (1970). *Bibliografia literatury polskiej „Nowy Korbut": T. 13. Literatura pozytywizmu i Młodej Polski: Hasła ogólne. Hasła osobowe A-F.* Państwowy Instytut Wydawniczy.

Tomasiewicz, J. R. (2017). Antysemityzm gospodarczy między pozytywizmem a rasizmem (1876–1941). W M. Gloger (Red.), *Między pozytywizmem a nacjonalizmem: Przemiany kultury polskiej w latach 1886–1918* (ss. 229–263). Wydawnictwo Naukowe Semper.

Wasilewicz, U. A., & Engelking, A. (2007). Emma Jeleńska-Dmochowska (1864–1919). W E. Fryś-Pietraszkowa & A. Spiss (Red.), *Etnografowie i ludoznawcy polscy: Sylwetki, szkice biograficzne* (T. 2, ss. 130–133). Polskie Towarzystwo Ludoznawcze.

Wiśniewska, I. (2014). *Kalendarium życia i twórczości Elizy Orzeszkowej* (T. 1). Wydawnictwo IBL PAN.

„Każden Żyd przychodzi już na świat łajdakiem". O kwestii żydowskiej w niepublikowanej powieści *Żółte róże* Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej

Streszczenie

W artykule dokonano ukierunkowanej analizy debiutanckiej, niepublikowanej powieści Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej pt. *Żółte róże*. Autorka artykułu przywołuje tło historycznoliterackie, ukazuje kontekst powstania utworu oraz omawia jego fabułę ze szczególnym uwzględnieniem relacji łączącej parę głównych bohaterów: szlachciankę Ewę Zagórską i Żyda Saula Jochelsona. Głównym celem artykułu jest wskazanie i analiza źródła konfliktu obecnego w powieści. Jest nim antysemityzm przedstawiony w utworze jako siła, która kształtuje relacje międzyludzkie, wpływa na decyzje jednostek i ostatecznie prowadzi do tragicznego finału. Ewa, ulegając presji społecznej, wybiera „bezpieczne", ale pozbawione miłości małżeństwo ze szlachcicem z sąsiedztwa. Saul, mimo podjęcia trudu asymilacji z polskim społeczeństwem, pozostaje samotny i wyobcowany. Ich miłość staje się symbolem szczęścia zmarnowanego na skutek społecznych uprzedzeń. Powieść *Żółte róże*, choć niepublikowana, stanowi cenne źródło do badań nad antysemityzmem i kwestią żydowską w literaturze polskiej drugiej połowy XIX wieku.

Słowa kluczowe: Emma Jeleńska-Dmochowska; kwestia żydowska; antysemityzm; powieść *Żółte róże*

"Every Jew is already born a scoundrel": On the Jewish Question in the Unpublished Novel *Yellow Roses* by Emma Jeleńska-Dmochowska

Abstract

This article presents a focused analysis of Emma Jeleńska-Dmochowska's unpublished debut novel *Żółte róże* [Yellow Roses]. The study provides the historical and literary background, outlines the context in which the work was created, and offers a discussion of the plot, with a particular emphasis on the relationship between two protagonists: the noblewoman Ewa Zagórska and Saul Jochelson, a Jewish character. The article aims to identify and analyse the source of the conflict in the novel. As discussed, the conflict stems from antisemitism: the novel presents it as a force that shapes interpersonal relationships, influences individuals' decisions, and ultimately leads to the tragic finale. Ewa succumbs to social pressure and chooses a "safe" but loveless marriage to a nobleman from the area. Saul, despite his efforts to assimilate into Polish society, ends up lonely and alienated. Their love becomes a symbol of happiness ruined by social prejudice. The novel *Żółte róże*, although unpublished, is a valuable source for the study of antisemitism and the Jewish question in Polish literature of the second half of the nineteenth century.

Keywords: Emma Jeleńska-Dmochowska; Jewish question; antisemitism; novel *Żółte róże* [Yellow Roses]

Dr hab. Katarzyna Kościewicz, Assistant Professor at the Department of Comparative Research and Editing, Faculty of Philology, University of Białystok. PhD in literary studies – 2009, University of Białystok; habilitation in literary studies – 2020, Adam Mickiewicz University in Poznań. Author of two monographs and numerous articles, co-editor of monographic issues of journals, post-conference volumes and source materials. Her research focuses on Polish literature of the nineteenth and twentieth centuries, with particular emphasis on mechanisms of censorship, reception history, editorial scholarship, and the geopoetics of cultural transmission. Ongoing research topics: censorship of the works of nineteenth-century writers during the People's Republic of Poland; Polish poetry of the second half of the nineteenth century; Eliza Orzeszkowa's collected letters; Emma Jeleńska-Dmochowska's writing archive.

Bibliography (selected): *Miejskie strofy. Polska poezja urbanistyczna doby postyczniowej* [Urban stanzas: Polish urban poetry after 1864], Białystok 2015; Routine but

ribald: Intimacy in Stefan Żeromski's journals, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica* 37(7), Łódź (Lodz) 2016, 203–220; *Preparowanie dziedzictwa. Pisma Kraszewskiego, Sienkiewicza, Żeromskiego i innych autorów pod cenzorskim nadzorem (1945–1955)* [Preparing heritage: Writings by Kraszewski, Sienkiewicz, Żeromski and other authors under censorship (1945–1955)], Białystok 2019; Epistolaria grodzieńsko-wileńskie. Nieznane listy Elizy Orzeszkowej do Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej [Grodno–Vilnius correspondence: Unknown letters from Eliza Orzeszkowa to Emma Jeleńska-Dmochowska], *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Literacka* 47, Poznań 2024, 33–50; Cenzorzy, redaktorzy, „ojcowie rodzin" i „matki". O kilku aspektach cenzurowania twórczości Kazimierza Przerwy-Tetmajera [Censors, editors, "fathers of families" and "mothers": On several aspects of censoring the work of Kazimierz Przerwa-Tetmajer], *Prace Filologiczne* 15(18), Warszawa (Warsaw) 2025, 245–259.

Correspondence: Katarzyna Kościewicz, Faculty of Philology, University of Białystok, Białystok, Poland, e-mail: k.kosciewicz@uwb.edu.pl

Support of the work: This work was supported by a grant from the National Science Centre, Poland, Miniatura, Project No. 2023/07/X/HS2/00380, 2023–2025, Emma Jeleńska-Dmochowska's writing archive.

Competing interests: The author states that there is no conflict of interest to disclose.

Publication history: Received: 2024-12-16; Accepted: 2025-07-17; Published: 2025-12-31